

XXXII Niedziela Zwykła

Rok C



FRA ANGELICO (PD)

Gdy zmartwychwstanę, będę widział Boga Ps 17 (16)

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Podeszło do Jezusa kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: "Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: "Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu". Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiwszy dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę". Jezus im odpowiedział: "Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani są za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa o krzaku, gdy Pana nazywa "Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba". Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją".

(Łk 20,27-38)

ROZWAŻANIE

W spór z Jezusem wchodzi teraz **kilku saduceuszów**. Ich obecność na terenie świątyni to rzecz normalna, gdyż członkami tego stronnictwa byli najważniejsi kapłani i sam arcykapłan (Dz 4,1-2; 5,17). W przeciwieństwie do Jezusa i faryzeuszów, **twierdzą, że nie ma zmartwychwstania** (Dz 23,6-8). Oba stronnictwa, saduceusze i faryzeusze, powstały w II wieku p.n.e. W tamtym czasie wiara w zmartwychwstanie stawała się coraz bardziej powszechna pomiędzy Żydami, do czego przyczyniło się doświadczenie męczeństwa opisanego w Księgach Machabejskich (2 Mch 7,9.11.14.23.29). Saduceusze przeciwstawiali się tym trendom i w sprawach wiary przyjmowali wyłącznie nauczanie wyraźnie zapisane w Torze, czyli Prawie Mojżeszowym, mimo, że inne fragmenty Starego Testamentu wspierają tego rodzaju wiarę (2 Mch 12,43-44; Hi 19,25-26; Ps 16,10-11; Iz 26,19; Ez 37,1-14; Dn 12,2). W przekonaniu saduceuszów nauczanie **Mojżesza** przeczy zmartwychwstaniu. Prawo lewiratu (Pwt 25,5-6) stwierdza, że **brat** człowieka, który zmarł i **miał żonę, a był bezdzietny**, powinien wziąć za żonę wdowę i **wzbudzić potomstwo** zmarłemu (Rdz 37,6-11). Dlatego też saduceusze przedstawiają Jezusowi problem do rozwiązania, czerpiąc inspirację z Księgi Tobiasza (Tb 3,8-9,15) oraz drugiej Księgi Machabejskiej (2Mch 7): **siedmiu braci** jeden po drugim brało za **żonę** tę samą kobietę i **wszyscy pomarli, nie zostawiwszy dzieci**. Potem **umarła ta kobieta**. Pytanie dotyczące życia pozagrobowego – **którego z nich będzie żoną** – sprawia, że idea **zmartwychwstania** wygląda w tej sytuacji na coś absurdalnego, a więc i fałszywego. Odpowiedź Jezusa składa się z dwu części. Najpierw obala argument saduceuszów, zauważając, że wbrew temu, co zakładają, życie **w świecie przyszłym** nie będzie takie samo jak to obecne. W przyszłym życiu ludzie **ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić**. Celem prawa lewiratu, prócz zatroszczenia się o wdowę, było także zachowanie imienia zmarłego (Pwt 25,6). Jeśli jednak chodzi o ludzi **w powstaniu z martwych**, będą oni **równi aniołom**, gdyż **umrzeć nie mogą** i dlatego nikt nie będzie brał za żonę wdowy po zmarłym bracie, by przedłużyć jego imię. Chociaż więc **dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą** (17,27), wszystkich „w wieku przyszłym” (18,30) określa przede wszystkim relacja z Bogiem – wszyscy są **dziećmi Bożymi i uczestnikami zmartwychwstania** (dokładniej „dziećmi zmartwychwstania”). Ze słów Jezusa wynika, że nie wszyscy dostąpią tego błogosławieństwa i dlatego ludzie, nie

wyłączając przepytujących Go saduceuszów, powinni skupić się na wszystkim, co konieczne, by zostali uznani za **godnych** zmartwychwstania. Po drugie, odwołując się do autorytetu uznawanego przez saduceuszów, Jezus pokazuje, że prawo **Mojżesza**, inaczej, niż twierdzą oni sami, uczy, że **umarli zmartwychwstają**. W płonącym **krzewie Pan** objawił siebie Mojżeszowi jako **Bóg** patriarchów **Abrahama, Izaaka i Jakuba** (Wj 3,6.15-16). Chociaż wszyscy oni zmarli na długie wieki przed Mojżeszem, dla Boga, są ciągle żywi. **Bóg nie jest Bogiem umarłych**, co oznacza, że wiara w zmartwychwstanie jest konieczna dla właściwego rozumienia Boga. W jaki sposób jednak żyją? Zmartwychwstanie ciał jeszcze się nie dokonało, na co mogliby wskazać saduceusze, dając za przykład grootę na polu Makpela w Hebronie, gdzie pochowano patriarchów (Rdz 49,31; 50,13). Herod Wielki otoczył to miejsce stojącym do dzisiaj ogromnym murem. Skoro zatem Abraham żyje, jak to zresztą zakłada przypowieść o Łazarzu (16,19-31), musi być jakiś „stan pośredni”, o czym także naucza chrześcijaństwo, kiedy mówi o duszy nieśmiertelnej (KKK 1023). **Niektórzy z uczonych w Piśmie** (zob. Dz 23,9) przyznają, że Jezus **dobrze odpowiedział** saduceuszom. Niemniej saduceusze podejmą później jeszcze raz kwestię zmartwychwstania, wchodząc w spór z uczniami Jezusa ogłaszającymi zmartwychwstanie umarłych w Jezusie (Dz 4,1-2), który zmartwychwstał jako pierwszy (Dz 26,23). Ponieważ Jezus tak zręcznie uporał się z tymi trzema pytaniami (20,2.21-22.28-33), Jego przeciwnicy **już o nic nie śmieli Go pytać**. Od tej pory będą chcieli jedynie szukać sposobu, „jak by Go zabić” (22,2).

Wasz brat Franciszek